

Wioletta PIETRUSZKA

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu

WZÓR POCZCIWEGO MŁODZIEŃCA KREOWANY W ŻYWOCIE MIKOŁAJA REJA

Żywot człowieka poczciwego to jedna z ośmiu części obszernego utworu zatytułowanego *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we zwierciadle przypatrzeć*. Niektórzy badacze twierdzą, że wbrew tytułowej formule, mógł się w nim przejrzeć tylko stan szlachecki, on to bowiem jest bohaterem Rejowych rozważań¹. Jednak wiele fragmentów *Żywota* dotyczy człowieka w ogóle, a pouczenia i przykłady obrazujące kolejne tezy pisarza mogłyby funkcjonować jako uniwersalne. Utwór zawiera wprawdzie opis wzorca osobowego szlachcica-ziemianina, człowieka żyjącego na wsi w harmonii z otaczającym go światem, autor buduje jednak w *Żywocie* przede wszystkim wzorcową biografię *człowieka poczciwego*, wskazując czytelnikowi wartości, uroki i pożytki płynące z prawego, statecznego, uczciwego i zgodnego z naturą życia. Rejowa biografia typowego szlachcica-ziemianina ma porządek chronologiczny, który wyznaczają trzy etapy: młodość, wiek średni oraz starość. W ten sposób pisarz stworzył pełny obraz życia ludzkiego.

Celem moich rozważań jest, po pierwsze, próba odtworzenia na podstawie utworu Mikołaja Reja wizerunku *poczciwego* młodzieńca, a zatem skoncentruję swoją uwagę na wstępnym latach życia człowieka, które są przecież niezwykle istotne dla kształtowania jego osobowości. Po drugie, spróbuję ustalić, za pomocą jakich środków językowych usiłował pisarz wpłynąć na myślenie i postępowanie czytelnika.

¹ Por. A. Brückner, *Wstęp*, [w:] M. Rej, *Pisma prozą i wierszem*, Kraków 1921, s. 29. Por. także I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski*, Warszawa 1971, s. 120.

Żywot człowieka poczciwego wśród wielu badaczy uchodzi za utwór parenetyczny. Podkreślić należy, że terminy: *parenetyka* czy *pareneza* nie należały do zasobu terminologii literatury staropolskiej. Jak wyjaśnia Ziomek: „literatura parenetyczna to dzieła o charakterze dydaktyczno-moralistycznym przedstawiające godne naśladowania wzorce osobowe i zalecające określone sposoby i cele właściwego postępowania. Nazwa pochodzi od gr. *parainéo* – namawiam, zachęcam”².

A zatem ideą literatury parenetycznej było tworzenie wzoru, a wzór zachęca lub powinien zachęcać do naśladownictwa³. Takim wzorem miał stać się szlachcic-ziemianin, *człowiek poczciwy*. Należałoby się zastanowić, jakimi cechami się charakteryzował. Zanim przyjrzymy się bliżej kreowanemu przez autora wizerunkowi, oglądowi poddajmy przymiotnik *poczciwy*. I tak w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* znajdujemy rozbudowane definicje słowa, które potwierdzają częste występowanie tego leksemu w interesującym nas okresie. A zatem, zgodnie z opisem leksykograficznym, *poczciwy* (*poćciwy*) i *potciwy* to:

1. ‘Pełen zalet moralnych, cnotliwy, uczciwy, przyzwoity, pobożny’.
2. ‘Przynoszący cześć, honor, będący oznaką, dowodem, efektem honorowych czynów, godny szacunku, chlubny, zaszczytny, honorowy’.
3. ‘Godny szacunku’.
4. ‘Życzliwy, wyrażający dobrą opinię o kims’.

² J. Ziomek, *Parenetyczna literatura*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, pod red. Cz. Hernasa, Warszawa 1985, s. 146. Inne źródła podają, że *pareneza* to „zдание, zwrot, przemówienie zawierające myśl umoralniającą; napomnienie”, a *teksty parenetyczne* to „utwory przedstawiające wzór postępowania i pożądane cechy osobowe człowieka pełniącego taką czy inną funkcję społeczną (...)”. Por. *Literatura i nauka o języku. Encyklopedia szkolna*, pod red. A. Z. Makowieckiego, Warszawa 1999, s. 374. Autorzy *Słownika terminów literackich* podobnie wyjaśniają pojęcie literatury parenetycznej, podkreślając propagowanie wzorców postępowania związanych z pełnieniem określonych ról społecznych. Por. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2002, s. 373. Dziechcińska natomiast zwraca uwagę na dwa zagadnienia: parenetyczną postawę i parenetyczną literaturę, które się wzajemnie przenikają i uzupełniają. Autorka pisze: „Literatura parenetyczna to typ piśmiennictwa, w którym postawa taka [parenetyczna (a więc najogólniej biorąc – pouczająca)] dochodziła do głosu w sposób szczególnie dobitny, a którego nadrzędnym zadaniem było propagowanie określonych wzorów osobowych za pomocą specjalnych technik literackich.” Por. H. Dziechcińska, *Parenetyka*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, Wrocław 1990, s. 619.

³ M. Ossowska tak pisze: „Wzór osobowy można rozumieć prowizorycznie jako postać realną lub fikcyjną, która zachęca do naśladowania, ściślej, wzorem osobowym dla danej jednostki czy grupy społecznej jest postać ludzka, która powinna być lub jest faktycznie dla tej jednostki przedmiotem aspiracji.” Por. M. Ossowska, *Etos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973, s. 12.

5. 'Odpowiednio dobry, godny, godziwy, stosowny, przyzwoity'.

6. 'Dobry w sensie ogólnikowym'⁴.

Mamy tu więc do czynienia z pojęciem o bardzo szerokiej semantyce, które w XVI wieku, najogólniej rzecz ujmując, oznaczało wzór cnót. Dziś możemy mówić o semantycznym zawężeniu, ponieważ określenie *pocziwy* stosujemy najczęściej jako synonim leksemów: *życzliwy, dobroduszny, łagodny, zacny*⁵ i używamy raczej rzadko, co potwierdza także fakt, iż jest ono zaliczane do „wyrazów zapomnianych” czy „polszczyzny zaginionej”⁶. Jednak w zasobie językowym Reja jest to leksem kluczowy, powtarzający się wielokrotnie w różnej formie: *pocziwość* – rzeczownik, *pocziwy* – przymiotnik, *pocziwie* – przysłówek.

Celem życia człowieka – zdaniem autora *Żywota* – powinna być *pocziwość*, czyli umiejętność osiągnięcia spokoju wewnętrznego, wynikającego z odnalezienia własnego miejsca na ziemi. *Człowiek pocziwy* to ten, który nieustannie kształtuje swój charakter, dba o to, by zalety przeważały nad wadami. Ale *pocziwy* to przede wszystkim ktoś, kto kieruje się zasadą tzw. złotego środka, czyli wykazuje umiar i rozsądek. Rej zachęcał także do życia zgodnego z prawami natury, które miało nie tylko cieszyć, ale z którego dałoby się czerpać ogólnie pojętą mądrość życiową.

Najważniejszymi cechami charakteru *człowieka pocziwego* są: cnotliwość, uczciwość, sprawiedliwość, szlachetność, rozważa, skromność, pracowitość i umiłowanie ojczyzny⁷. To one bowiem – zdaniem Jakubowskiego – „czynią zeń życzliwego sąsiada, dobrego pana, wymagającego, ale łagodnego w stosunku do poddanych, szanowanego męża i ojca rodziny”⁸, a zatem człowieka zasługującego na ogólny szacunek i uznanie innych, czyli tzw. dobrą sławę.

⁴ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M. R. Mayenowej, t. XXV, Warszawa 1997, s. 262–268. We współczesnych słownikach znaleźć można następujące objaśnienie: *pocziwy* – 1. 'życzliwy w stosunku do ludzi, skłonny do pomagania innym, łagodny, przyjazny, zacny'; 2 'wyrażający takie cechy'. Por. np. *Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, Warszawa 1995, s. 640. Inni podają: „*pocziwy* – czcigodny, dostoyny, chwalebny, honorowy, zacny, zaszczytny.” Por. S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław 1968, s. 331.

⁵ Za: *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1988, t. 2, s. 720.

⁶ Por. *Mały słownik zaginionej polszczyzny*, pod red. F. Wysockiej, Kraków 2003, s. 226 oraz K. Holly, A. Żołąk, *Słownik wyrazów zapomnianych, czyli słownictwo naszych lektur*, Warszawa 2001, s. 270.

⁷ Źle pojmowany patriotyzm zarzucał Rejowi m.in. I. Chrzanowski, *op. cit.*, s. 130.

⁸ *Literatura polska od średniowiecza do pozytywizmu*, pod red. J. Z. Jakubowskiego, Warszawa 1975, s. 93.

Kreując wizerunek *pocziwego* młodzieńca, pisarz szczególną uwagę zwracał na wychowanie człowieka oraz wykształcenie, w tym edukację domową i podróże, a także służbę – na dworze i w wojsku.

Bardzo ważne było dla Reja odpowiednie wychowanie dziecka. Uważał on bowiem, że dzięki należytemu podejściu oraz właściwym metodom postępowania można poskromić naturę i zmodyfikować temperament młodego człowieka. I choć zajmowanie się małym dzieckiem przypisywał matce, to przecież uwzględniał także „instytucję” mamki, od której wymagał nie tylko umiejętności pedagogicznych, ale i przymiotów usposobienia. Winna to być osoba: (...) *przyrodzenia dobrego, obyczajów uczciwych, która aby wnet obaczala ku czemu by się przyrodzenie dzieciątka onego ściągało, jeśli ku gniewu, jeśli ku ospalstwu, jeśli ku zbyt niemu płaczowi, albo lamentowi, tedy go po trosze nie gniewem, nie fukiem, ale jakoby igraniem a nadobnym i łagodnym upominaniem pohamować...* (s. 32)⁹.

Dalsze wychowanie i edukację dziecka powierzał nauczycielowi. Wypada podkreślić, że pisarz niewiele uwagi poświęcił szkole, ponieważ był zwolennikiem wychowania prywatnego, toteż rodzicom proponował przyjęcie do domu *cnotliwego, statecznego, trzeźwego, a pomiernego preceptora*. W takim systemie wychowania widział autor *Żywota* podwójną korzyść. Po pierwsze, dziecko byłoby jednocześnie pod kontrolą nauczyciela i rodziców. Po drugie, Rej obawiał się, aby rówieśnicy, których określił mianem *sprośnych chłopięt szkolnych*, nie mieli negatywnego wpływu na kształtującą się osobowość młodego człowieka.

O wartości nauki szkolnej dla szlachcica twórca wyrażał się następująco: *Nie dajże się z nim z młodu łamać twardymi a wichrowatymi naukami, boć mu snadnie w młodej głowie wszystko pomieszają (...)* Boć wierę gramatyka z logiką, nie wiem, i staremu by się czasem nie uprzykrzyła (s. 37). Już chociażby ten krótki fragment dowodzi, że ważniejsze od książkowej wiedzy było dla Reja doświadczenie życiowe. Badaczka twórczości Rejowej – Dziechcińska¹⁰ – utrzymuje, że ówczesna szlachta, skłaniając się ku życiu ziemiańskiemu, odczuwała wyraźną niechęć do humanistycznego programu kształcenia.

⁹ M. Rej, *Żywot człowieka pocziwego*, Wrocław 1956. Po cytatach umieszczam numer strony, z której pochodzi przywołany fragment.

¹⁰ Por. H. Dziechcińska, *Szlachcic idealny w „Żywocie człowieka pocziwego”, czyli narracja perswazyjna*, „Pamiętnik Literacki”, LX 1969, z. 4, s. 48.

Wiele uwagi poświęcił twórca zagadnieniu wypraw młodych ludzi do innych krajów¹¹, podkreślając zalety wojażowania, ale zwracając również uwagę na negatywne skutki podróży¹², do których zaliczał m.in. narażanie się na kontakt ze złym towarzystwem.

Umiejętności, które powinien nabyć młodzieniec to: prowadzenie konwersacji, gra na lutni, taniec, jazda konna i posługiwanie się bronią¹³.

Mikołaj Rej w *Żywocie* stworzył więc swoistego rodzaju kodeks moralny i obyczajowy, eksponujący sprawy życia codziennego, które były mu doskonale znane. Gromadził przykłady i selekcjonował wzory postępowania, do jednych nakłaniał, inne piętnował. Podając liczne *exempla* stosownego zachowania, zaprezentował się jako nauczyciel-moralizator, którego zadaniem było wychowywanie młodego pokolenia.

Utwór ten stanowi przykład typowego tekstu o funkcji perswazyjnej. Perswazja rozumiana jest jako wpływanie na przekonania odbiorcy za pomocą mowy przez oddziaływanie na jego rozum, wolę i emocje. Perswazja językowa służy więc wytworzeniu w adresacie pewnego stanu przekonaniowego¹⁴. Wydaje mi się, że warto się zatem zastanowić: jakich środków językowych skutecznego przekonywania odbiorcy używał Rej? Jakie typy wypowiedzi wywierały nacisk na stan mentalny odbiorcy?

Już wybór gatunku – „zwierciadło” (łac. *speculum*) decyduje o tym, iż utwór ten na wskroś przeniknięty został ideą pouczenia, namawiania i zalecania. Zabiegi perswazyjne wykorzystał autor m.in. w budowaniu wzoru osobowego, za pomocą którego propagował życie stosowne dla człowieka tamtej epoki. Twórca skonstruował bowiem postać modelową, w której skupił właściwe, według niego, normy moralne. Stworzył bohate-

¹¹ Pisał na ten temat m.in. J. S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I, Warszawa 1960, s. 85.

¹² Wielu badaczy tego okresu wojaże zagraniczne młodzieży szlacheckiej ocenia krytycznie, podkreślając nikłe korzyści z nich wynikające. Por. *Historia Polski*, t. I, pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1965, s. 360.

¹³ Kwestię dotyczącą zajęć wojskowych poruszał m.in. Bystroń, pisząc o obyczajach tamtego okresu: „Szlachcic jest urodzony do broni, do wojny; tłumaczono przecież wolność jako ściśle związaną z rycerską służbą; cnotą rycerską jest odwaga, szlachetność, bezinteresowność. Nie wystarczyło więc urodzić się szlachcicem, trzeba było jeszcze ćwiczeniem rycerskim osiągnąć poziom prawego rycerza; kto tego poziomu nie dochodzi, niegodzien jest szlacheckiego tytułu”. Autor zwraca jednak uwagę na zjawisko zanikania w XVI wieku znaczącej roli umiejętności wojskowych, o których szlachta coraz częściej jedynie rozprawiała. Por. J. S. Bystroń, *op. cit.*, s. 149–151.

¹⁴ Por. R. Grzegorzczkova, *Nowomowa a problem funkcji wypowiedzi*, „Poradnik Językowy” 1985, z. 6, s. 379.

ra godnego naśladowania, a osiągnął to dzięki umiejętnemu zastosowaniu środków językowych typowych dla funkcji perswazyjnej.

O tym, że *Żywot* jest swoistym wykładem moralnym, a odbiorca miał czerpać z niego nauki i wskazówki, świadczą chociażby tytuł całości i tytuły zamieszczone w poszczególnych rozdziałach, które Dziechcińska nazywa za Barthesem „znakami narracyjności”¹⁵. Przywołajmy chociaż niektóre:

III 1 *Jako mają rodzicy starać się o wychowanie młodych dzieciaków swoich i jako mają rozoznawać przyrodzenie ich.*

III 4 *Jakiego preceptora młodym dzieciom szukać.*

VI 1 *Jako młody człowiek ma się do cudzych krajów przejeździć.*

VIII 4 *Do domu przyjechawszy, co pan młody czynić ma.*

Dla ukonkretnienia, a także udobitnienia, swego wywodu pisarz przywoływał *exempla*. Łącząc więc wykład z przykładem, opowiadał o czymś, co się zdarzyło i z czego czytelnik miał wyciągnąć pouczające wnioski¹⁶. Przeplatając wypowiedzi opisowo-narracyjne wypowiedziami normatywno-zalecającymi, autor dynamizował statyczne z założenia *speculum*.

Cechą istotną prozy Reja jest regularne stosowanie tzw. „mowy wprost”, np.: *patrzajże zasię...; bo patrz...; abowiem patrzaj...; a tak i ty, mój miły bracie...; a tak i ty, mój miły panie młody...*, dzięki czemu utrzymywał on stały kontakt z czytelnikiem, a włączane w tok wywodu bezpośrednie zwroty do adresata sprawiają wrażenie prowadzenia dialogu z odbiorcą.

Fakt, że Rej zwracał się do konkretnych osób, można uznać za środek służący do oddziaływania na innych. Zdaniem Barańczaka funkcja perswazyjna wypowiedzi polega właśnie na „usiłowaniu uzyskania realnego wpływu na sposób myślenia lub postępowania odbiorcy (...)”¹⁷. Odbiorca utworu ulega mechanizmowi nakłaniania między innymi poprzez bezpośrednio do niego adresowane słowa, co prowadzi do wytworzenia płaszczyzny pełnego porozumienia. I tak, gdy dziecko jest małe, adresatami słów pisarza stają się jego rodzice: *Nie więżyż (nie wkładaj) mu nazbyt z młodu knefliczków, bryżyczków, pstrych sukienek, jako prosięciu, bo jako się tego z młodu nauczy, tak mu się to w pamięć wbije* (s. 34). Z czasem odbiorcą

¹⁵ H. Dziechcińska, *Szlachcic idealny...*, op. cit., s. 53.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość” 1975, z. 7, s. 49.

pouczeń Rejowych zostaje młodzieniec *pocciwy*: *A nalazszy dobrego, cnotliwego człowieka, już się go dierz jako muru, a przypatruj się pilno i sprawam, i postawam i wszystkim postępkom jego, abys także swe obyczaje onymiż ćwioczki jego zakował a mocno zahartował w sobie, jakoby się potym ni na czym nie pośliznęły* (s. 77).

Stosowanie form 2 os. l. poj. i liczne apostrofy to przejaw zażyłego związku między autorem a odbiorcą tekstu, co potwierdza tylko spostrzeżenia badaczy, którzy dowodzą, że: „aby komunikacja perswazyjna była skuteczna, musi zakładać wspólnotę horyzontu interpretacyjnego – zbliżenie racji i maksymalne uzgodnienie zasad gry językowej. (...) Komunikacja perswazyjna zakłada istnienie wspólnoty: języka, reguł, a nawet celów i sposobu ich postrzegania”¹⁸.

Awdziejew wśród funkcji pragmatycznych wyróżnia funkcje pobudzające do określonego działania, a w ich obrębie funkcje: proponowania, prośby, rozkazu, rozstrzygnięcia, zgody, rady, wyrażenia odmowy i wyrażenia niezdecydowania¹⁹. Wydaje się, że Rej stosuje w *Żywocie* dwie spośród nich:

- **funkcję proponowania**, która może się odnosić zarówno do nadawcy i odbiorcy, jak i do samego odbiorcy, pozostawiając mu jednak dowolność postępowania. Warunkiem proponowania jest poinformowanie adresata, że wykonanie X leży w obopólnym interesie nadawcy i odbiorcy. Rej, tworząc wizerunek *pocciwego* młodzieńca, nie tylko ukazywał korzyści płynące dla osoby, która zechce go realizować, ale sam był również zainteresowany podjęciem tego działania przez czytelnika;
- **funkcję rady**, w której korzyść leży całkowicie po stronie odbiorcy. „Funkcja rady wyraża udzielenie przez nadawcę wskazówek do wyboru optymalnego działania odbiorcy lub innej osoby, pozostawiając jednak przy tym wolny wybór działania”²⁰. Innymi słowy, podstawowym warunkiem pragmatycznym dla rady jest zainteresowanie odbiorcy otrzymaniem wskazówek od nadawcy, co Rej czyni szczerze, dając szczegółowe wytyczne dotyczące m.in. pielęgnacji niemowlęcia,

¹⁸ J. Warchala, *Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja*, [w:] *Manipulacja w języku*, pod red. P. Krzyżanowskiego, P. Nowaka, Lublin 2004, s. 53.

¹⁹ Por. A. Awdziejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 107–135.

²⁰ *Ibidem*, s. 129.

jego pożywienia, np.: *a nie pieść też nazbyt przyrodzenia jego, nie żufczkami, nie tymi wymyślonymi pieścidlki, nie winki też, a jeśli tedy barzo rzadko i mało, bo i mdlejsze będzie, i żołądek czemu z młodu przywyknie, tego mu się zawsze będzie chciało. A potem, gdy przydzie na grubsze potrawy, tedy (...) każda rzecz zaszkodzić więcej będzie mogła* (s. 33).

Istotą funkcji pobudzania do działania jest typowanie przez nadawcę, w tym przypadku Reja, konkretnego odbiorcy: matki, ojca, później młodzieńca jako potencjalnego wykonawcy proponowanych poczynań.

Pragnąc wzmocnić moc oddziaływania na czytelnika, Mikołaj Rej często stosował wypowiedzi normatywne z predykatem modalnym typu: *trzeba*, np.: *Bo będziesz li chciał postanowić w sobie pychę, a użrysz, ano jej tam więcej, toć tu będzie trzeba [podkreślenia moje – W. P.] rozsądku, iż to przypadek niedobry, chociaż mu się tam i w ozdobnych ludziorz przypatrzysz. A tu już zasię będziec trzeba i przeciwnego ćwiczenia, i przeciwnego towarzystwa szukać sobie* (s. 78).

Cały utwór Rejowy można zamknąć w formule: *Chcę, żebyś coś zrobił lub zaniechał robienia czegoś*. Ta chęć skłonienia odbiorcy do podjęcia określonych działań stanowi wynik aktywnego stosunku nadawcy wobec czytelnika, co jest typowe dla imperatywów, czyli aktów mowy, w których występuje artykulacja postawy wypowiadającego wobec adresata²¹. Wśród stosowanych przez twórcę dyrektywów wyróżnić można nakazy lub zakazy, które charakteryzują się znaczną kategorycznością, w dużym stopniu ograniczając wybór, gdyż zakładają, że „zachowanie S [zachowanie O oczekiwane przez N] odbiorcy musi być”²², np. *Bo jeśli koleryk, nie dajże mu pokarmów gorących, także i melankolikowi, bobyś jeszcze bardziej podpalił onego gorącego przyrodzenia jego. Jesliże też flegmatyk, nie dajże mu też rzeczy z przyrodzenia zaziębłych, bobyś także jeszcze więcej poprawił tępości i gnuśności jego* (s. 32–33). W *Żywocie* występują również akty nacechowane mniejszą kategorycznością, których istotą jest odpowiedź nadawcy w sytuacji niezdecydowania odbiorcy w stosunku do niezbędnego działania. Rola taką pełnią: rady, zachęty, wskazówki, propozycje, które pozostawiają dużą dozę swobody, bo cechuje je „fakultatywność wyboru zachowań O z nakierowaniem na zachowanie S”²³, np. *Potym, gdy już*

²¹ D. Bula, J. Nawacka, *Próba klasyfikacji aktów mowy*, „Socjolingwistyka” 1983, nr 5, s. 34–35.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

dzieciatko podroście, iż mu się smysły i przyrodzenie lepiej stanowiąc będzie, starajże mu się pilno o jakiego cnotliwego, statecznego, trzeźwego, a pomiernego preceptora, aby nauki słuszne i obyczajnie poczciwe mógł z niego brać i obaczać. A nalepiej go doma do czasu pochować, bo wždy i rodziców, i preceptora po trosze się przestrzegać będzie (s. 36–37).

Zastosowanie perswazji wpłynęło na charakter utworu, który pouczając, skłaniał do *poczciwego*, tj. cnotliwego, przyzwoitego, godnego szacunku życia. Rej nie prezentował się w nim jako mówca-polemista, nie zmieniał bowiem punktu widzenia, nie wysnuwał wniosków dopiero po pokazaniu różnorodnych aspektów danego zjawiska. Wręcz przeciwnie, od razu znał rozstrzygnięcia, bo głosił niepodważalne dla siebie wartości. Zabieg taki wywodził się z retoryki średniowiecznych kazań²⁴.

Na zakończenie wypada dodać i to, że troska Reja o ukształtowanie wzorcowego młodzieńca nie była czymś specyficznym tylko dla niego. Miał on poprzedników zajmujących się kwestią wychowania, jak choćby: Szymona Marycjusza z Pilzna, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Erazma Glicznera, Stanisława Koszutkiego czy Marcina Kwiatkowskiego²⁵. Pisarze ci jeszcze przed ukazaniem się utworu twórcy z Nagłowic zabiegali o odpowiednie wychowanie człowieka, postulując potrzebę zorganizowania właściwego systemu kształcenia umysłowego i moralnego młodego pokolenia. Już nawet pobieżny przegląd wywodów, zamieszczonych w *Księdze I Żywota człowieka poczciwego*, pozwala stwierdzić, że autor nie stworzył oryginalnej teorii, a jego opinie miały silny związek z poglądami wyrażonymi przez przywołanych autorów.

Sądzę, iż nie popełnię nadużycia, jeśli Rejowy utwór nazwę *niemy* *nauczycielem*, który winien zająć trzecie miejsce w wychowaniu człowieka po rodzicach i nauczycielach, jak głosił po latach Sebastian Fabian

²⁴ Por. *Słownik literatury staropolskiej*, op. cit., s. 907.

²⁵ H. Wiśniewska, pisząc o Klonowicu, wymienia rozprawy na temat wychowania z drugiej połowy XVI wieku. Mnie interesują jedynie te, których powstanie przypada w okresie poprzedzającym opublikowane *Żywota człowieka poczciwego*, są to m.in.: *O szkołach czyli akademiach ksiąg dwoje* Szymona Marycjusza z Pilzna (1551), piąta księga *De schola* Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1555), *Książki o wychowaniu dzieci barzo dobre, pożyteczne i potrzebne, z których rodzicy ku wychowaniu dzieci swych naukę dołożną wyczerpnąć mogą* Erazma Glicznera (1558), *Księgi o wychowaniu i ćwiczeniu każdego przełożonego nie tylko panu, ale i poddanemu każdemu ku czytaniu bardzo pożyteczne* Stanisława Koszutkiego (1558), *Książeczki rozkoszne a wielmi użyteczne o pocciwym wychowaniu... dziełek* Marcina Kwiatkowskiego (1564). Por. H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowica*, Lublin 1985, [wyd. II rozszerzone w druku], s. 144–147.

Klonowic²⁶: *Wydaje mi się, że do tego właśnie rodzaju nauczycieli można zaliczyć tę moją książeczkę, którą stworzyłem w tym przede wszystkim celu [...], abyśmy przekazali potomnym wytyczne naszego życia w czasie pracy i w czasie odpoczynku.* Wydaje się, że takie wskazówki zawarł Rej w *Żywocie*, kreując wzór *pocziwego młodzieńca*, a zatem człowieka, cechującego się: łagodnym charakterem, uczciwością, dobrocią, przyzwoitością, życzliwością wobec innych, godnego szacunku, potrafiącego właściwie zachować się w każdej sytuacji i wobec różnych osób.

A MODEL OF THE KIND-HEARTED YOUTH IN LIFE BY MIKOŁAJ REJ

Summary

The aim of this consideration was: first, an attempt at reconstructing the image of kind-hearted youth – based on *Life of the kind-hearted man* by Mikołaj Rej; second, an arrangement of language forms needed for the writer to influence the reader's way of thinking and behaviour.

Analysing the composition in detail, the authoress concludes that in creation of the worth emulating character, the writer used language forms typical of the persuasive function, i.e. the second person singular; numerous apostrophes; normative statements with modal predicatives e.g. *should*, *ought to*, *need*; directives of significant categorization e.g. order or prohibition; and acts characterized by less categorization e.g. advice, encouragement, hint or suggestion. In addition, the selection of literary genre, i.e. 'the looking glass'; the title of the whole as well as the names of particular chapters; and also recalled *exempla* – all these influenced the recipient in an incredible way. With the above mentioned language devices, Rej – the teacher, and at the same time Rej – the moralizer tried to create the image of a young man, persuading him to live a kind-hearted life which is virtuous, honest, decent and respectable.

²⁶ Ibidem, s. 144.